



# KRAKOWSKA KRONIKA KOŚCIELNA

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Franciszkańska Nr. 4 (parter, w podwórzu) otwarta codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9—12 w południe, a raz w tygodniu, w piątek od 3—6 po poł.

Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena pojedynczego egzemplarza . . Mp. 20·—
Prenumerata na I. kwartał 1922 r. (wraz z przesyłką pocztową) . . Mp. 250·—
Ogłoszenia po 10 Mp. za wiersz drobnem pismem.

Nr. 4. Kraków, dnia 18 grudnia 1921 r. Rok I.


## Do Czytelników.

Stwierdzamy z wielką pociechą, że „Krakowska Kronika Kościelna" zyskuje sobie z dniem każdym coraz więcej czytelników i przyjaciół. Podaje bowiem najnowsze wiadomości ze wszystkich parafij i kościołów krakowskich, zamieszcza sprawozdanie z ruchu ludności katolickiej, podaje objaśnienie Ewangelji i obrzędów liturgicznych, przykłady religijne, artykuły treści religijnej itd itd.

Dotychczasowe doświadczenie nauczyło nas, że „Krakowska Kronika Kościelna" okazała się za szczupłą, ażeby mogła pomieścić te wszystkie wiadomości. Dlatego zdecydowaliśmy się — nie czekając nowego roku — **na powiększenie naszego pisma**. Już następny numer będzie liczył 4 kartki, t. j. 8 stronic, a każda stronica zawierać będzie trzy kolumny druku. Kto dobrze to rozważy, ten musi uznać, że „Krakowska Kronika Kościelna" staje się tem samem wielkiem pismem religijnem.

Polacy — Katolicy! Przyczyjcie się **do rozpowszechnienia naszego pisma**. „Krakowską Kronikę Kościelną" można nabywać **w kancelarjach parafjalnych** wszystkich trzynastu parafij krakowskich, **w zakrystjach** wszystkich kościołów parafjalnych i kościołów zakonnych, **przy furtach** wszystkich klasztorów męskich i żeńskich, **w kruchtach** kościelnych i t. d. W tych miejscach odbioru podajcie swoje nazwiska i adresy, a wtenczas będziecie mięć tam — jako stali odbiorcy — w każdą sobotę (ewentualnie w niedzielę) zapewniony i zachowany egzemplarz naszego pisma.

Kto przyczynia się do rozszerzenia dobrych pism katolickich, ten spełnia prawdziwe apostolstwo naszych czasów.

**Wydawnictwo „Krak. Kroniki Kościelnej".**

## Jakich mężczyzn potrzebuje dzisiaj Chrystus.

Takich, którzyby się modlili z taką pokorą i żarliwością, jak gdyby Bóg wszystko musiał uczynić sam, ale zarazem pracowaliby tak uczciwie i walczyli tak mężnie, jak gdyby od nich samych wszystko zależało.

Takich, co się nie oglądają tylko za siebie i żyją tylko przeszłością, lecz pełni radosnej otuchy i ufności w moc Bożą, ziarno lepszej przyszłości rzucają w brózdy teraźniejszości, którą przecie Bóg dał.

Takich, co życie trawią radośnie na męskim czynie, a nie wyczerpują się w niewieściem narzekaniu.

Takich, co zamiast w beznadziejnem odosobnieniu gorzknieć, myślą skutecznie o tem, jakby ten świat popchnąć na lepsze drogi i pozyskać go dla Chrystusa.

Takich, co nie spodziewają się zwycięstwa dobrej sprawy po przepaściach powszechnej katastrofy światowej, lecz liczą się z realnymi stosunkami, wśród których nam żyć wypadło.

Takich, co swego zdania nie uważają za nieomylne, lecz umieją i chcą stanąć z braćmi w zgodnym szeregu.

Takich, co nie poprzestają na krytykowaniu prac drugich, lecz sami stale polepszają własne prace.

Takich, którym się w głowie nie zawraca od czaru własnych słów, lecz którzy umieją skromnie pracować, kształcić się i ponosić ofiary.

Takich, co nie domagają się z dziecinnym uporem „wszystkiego, albo niczego", lecz poprzestają na tem, co w danej chwili jest możliwe.

Takich, co nie gonią za fantastycznemi przedsięwzięciami, lecz starają się zrobić dobrze to, co dzisiaj jest konieczne i da się osiągnąć.

Takich, co nie tylko na sprawach religijnych się znają, lecz umieją cenić także środki doczesne i korzystać z nich.

Takich, co się nie odgrądzają płotem od wroga, lecz nie wstydzą się brać nauki, jeżeli to jest możliwe, bez uprzedzenia nawet od wroga.

Takich, co nie drżą małodusznie ze strachu na myśl, że może nie nastąpić pożądany skutek pracy, lecz silni wiarą i pewni przyszłości, ryzykują nawet chwilowe niepowodzenie.

Takich to mężów potrzebuje Chrystus dzisiaj. To byliby nowocześni rycerze, rycerze pracy, modni krzyżowcy do zdobywania Ziemi świętej, Ziemi przyszłości chrześcijaństwa, przez przemienienie całej ziemi, jak ona długa i szeroka, w jedną Bożą ziemię obiecaną. Ci wznosiliby święty tum, w którym ku niebu wzlatywać będzie radosny hymn triumfu wszystkich narodów, zjednoczonych w Chrystusie, kiedy to „będzie jedna owczarnia i jeden pasterz" (Jan 10, 16), kiedy państwa tego świata staną się Boga naszego i Chrystusa Jego, żeby królował na wieki (Apokal. 11, 15).

## Czwarta Niedziela Adwentu.

**Krótki rozbiór liturgji mszalnej.**

W tym dniu wyraża Kościół w liturgji gorące pragnienie rychłego przyjścia Zbawiciela. Dlatego na wstępie Mszy św. przytacza westchnienia dawnych Patrjarchów, a w Ewangelji wzywa wiernych do prawdziwej pokuty, bo pokuta jest najlepszem przygotowaniem na godne przyjęcie Zbawiciela.

Na wstępie Mszy św. śpiewa tedy Kościół (kapłan czyta): „Spuście nam na ziemskie niwy Zbawcę z niebios obłoki: niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela".

Modlitwa zaś kościelna brzmi tak: „Wzbudź, Panie, prosimy Cię, moc Twoją i przyjdź; pospiesz nam z Twą potężną pomocą, aby pobłażanie Twej dobroci przyspieszyło siłę Twej łaski to, co się opróżnia przez grzechy nasze".

W Epistole czyli Lekcji z 1 listu św. Pawła do Koryntjan (rozdz. IV., wiersz 4 i 5), między innemi jest mowa o tem, że Pan, gdy przyjdzie, „oświeci zakrycia ciemności i objawi rady serc (. j. wystawi na światło, co się kryje w ciemności, i objawi zamiary serc), a wtedy każdemu dostanie się pochwała od Boga".

W śpiewach, idących po tej Epistole, Kościół wyraża pragnienie, żeby mógł wnet głosić chwałę Zbawiciela zjawionego na świecie: „Usta moje niechaj ogłaszają chwałę Pańską, a wszelkie ciało niech wielbi jego święte Imię. Alleluja. Alleluja. Przyjdź, Panie, a nie ociągaj się, ulżyj ciężaru grzechowego ludowi Twemu. Alleluja".

Znamienna jest dzisiejsza

**Ewangelja** podług św. Łukasza rozdz. III. w. 1—6.

*„Piętnastego roku panowania Tyberjusza cesarza, gdy Poncjusz Piłat rządził żydowską ziemią, a Heród (był) tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego tetrarchą Iturejskim i Trachonitckiej krainy, a Lizaniarz Abileńskim tetrarchą za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza, stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharyaszowego syna, na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczeniu grzechów. Jako jest napisane w księgach mów Izajasza proroka: Głos wołającego na puszczy. Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. Wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka góra i pagórek poniżon będzie i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi. I oglą da wszelkie ciało zbawienia Boże".*

Myśli. Znamienne to zaiste słowa! Zwłaszcza z początku czytają się one tak, jak jaki dokument publiczny, który powołuje się na świadectwo całego świata, żeby świadczył o prawdzie tego, co dokument zawiera. Ale bo też ten właśnie był cel św. Ewangelisty Łukasza. Chciał on mianowicie stwierdzić, że słusznie mówi św. Piotr Apostoł, gdy tak pisze do pierwszych chrześcijan: „Albowiem oznajmiliśmy wam moc i obecność Pana naszego, nie uwiedzeni baśniami misternemi, ale przypatrzywszy się sami wielmożności jego" (2 list św. Piotra I., 16), „bo się nic z tych rzeczy nie działo w kącie", jak znowu z naciskiem powiedział św. Paweł w swej obronie przed trybunałem (Dzieje Apost. XXVII., 26). To znaczy: opowiedziane w Ewangeljach zdarzenia, a zatem cała wiara nasza chrześcijańska, to nie są rzeczy, któreby się musiały obawiać i ukrywać przed światłem prawdy historycznej, bo się działy w pełnym blasku światła dziejowego i mogą się powołać na świadectwo całego świata.

Dla nas chrześcijan katolików znaczy to tyle, że winniśmy się przejąć szlachetną i świętą dumą z tej naszej wiary świętej i nie ukrywać się z nią, jak gdyby ona miała czego się wstydzić. Tę dumę mieli w sobie nasi praojcowie we wierze, owi bohaterowie, męczennicy, za św Pawłem powtarzający radosne słowo: „Wiem, komum zaufał"! Oto jedna z nauk tej Ewangelji niedzielnej.

## Dom rodzinny jest naszą świątynią.

Siła, tężyzna i duchowa wartość narodu zależy w ogromnej mierze od siły, spoistości i moralnej wartości rodziny. Jedną z największych naszych sił narodowych, które umożliwiły nam zwycięskie przetrwanie wiekowej niewoli i powrót do nowego, wolnego życia, była przedewszystkiem **rodzina polska.**

Powiada wielki pisarz i wielki znawca życia polskiego Józef Ignacy Kraszewski: „Dom rodzinny jest naszą świątynią, przybytkiem, szkołą; pierwszym kapłanem jego **matka**, najwyższym stróżem **ojciec.** Pod strzechą rodzinną tulą się całe skarby nasze".

Czy w tej rodzinie polskiej nic się dziś nie psuje?

Bracia Katolicy! Czy dziś każda matka stara się być dla dziecka tym pierwszym kapłanem i nie ogranicza się tylko do napełnienia żołądka dziecka, ale także pamięta — i to codziennie — o małem serduszku, wszczepiając weń dobroć, zamiłowanie prawdy i pracy, żywą miłość Boga i bliźniego? Czy każdy ojciec jest naprawdę stróżem najwyższym dziecka i czuje w sumieniu ten wielki obowiązek, aby wskazywać dziecku dobre, znane, tysiącletnim pochodem przodków naszych utarte drogi życia, życia podług przykazań Jezusa Chrystusa? Czy każdy ojciec swem życiem daje własnemu dziecku żywy przykład szacunku i posłuszeństwa względem tych przykazań, które były zawsze świętością dla prawdziwie polskich rodzin?...

## O DOBRĄ BROŃ.

Dokoła nas dzieją się rzeczy wcale nie wesołe. W sposób otwarty i jawny, ale też i w sposób cichy i tajny są przy robocie różne moce, żeby społeczeństwo ludzkie doprowadzić do upadku. Straszne niedowiarstwo i nienawiść do Kościoła Chrystusowego podkopują podstawy i fundamenty życia religijnego i porządku moralnego. Duch pogaństwa nowoczesnego, które ohydniejsze jest od pogaństwa dawnego, w postaci wolnej miłości, rozwodów i wiarołomstwa wstrząsa podwalinami życia rodzinnego. Na Kościół katolicki, który sam jeden stoi wśród tego chaosu niewzruszony, kierują się w oczach naszych wściekłe ataki tych, co świadomie lub nieświadomie służą „bramom piekielnym". A w tej walce rozstrzygającej broń dobrych pism religijnych jakże niesamowicie jest znikoma.

## Czy głosi co nowego protestancka sekta „Badaczy Pisma św."

Każdy myślący człowiek powinienby się zastanowić nad tem, że nie było jeszcze takiego heretyka, któryby dla obrony swego błędu nie był wołał: „To, czego ja nauczam, znalazłem w Biblji". A każdy z nich uczył czegoś innego. Przecież to wszystko nie może być zawarte w Biblji. Cóż więc jest zawarte w Biblji? W Biblji zawarte jest to, co głosi Kościół św. rzymsko-katolicki, bo on jest filarem i utwierdzeniem prawdy i on od samego początku aż do dzisiaj jedną i tą samą prawdę Bożą w Biblji znajduje.

Św. Augustyn powiedział: „Jabym Ewangelji t. j. Biblji nie uwierzył gdyby mnie do tego nie nakłaniała powaga Kościoła" — Więc z tem czytaniem Biblji bez Kościoła Katolickiego, wbrew niemu coś musi być nie w porządku.

# Z parafij i kościołów krakowskich.

**Parafja N. Panny Marji.** Roraty codziennie o godz. $6^1/_2$ z wystawieniem Najśw. Sakramentu przed ołtarzem Zwiastowania.

Niedziela IV. Adwentu. Na sumie kazanie (z cyklu) wypowie ks. Stojanowski, po nieszporach ks. Dr. T. Kasprzyk.

W piątek 23 b. m. o godz. 10 wotywa przed ołtarzem św. Wiktorji.

W sobotę 24 b. m. we wigilję o godz. 11 w nocy uroczysta „Jutrznia" poczem „Pasterka", wśród której śpiewanie kolend przez „cały kościół".

W niedzielę IV. Adwentu chór wykona: Introit i Comunio, Chorał gregorjański, Graduale Ahlego, Ofertorium ks. Molitora, Msza ks. Schweitzera na 4 głosy męskie a capella, na końcu Msze pieśń adwentowa Zdrowaś bądź Marja har. W. Rychlinga.

Doroczne zebranie Konferencji św. Wincentego a Paulo odbyło się w dniu 8 b. m. w święto Niepokalanego Poczęcia N. Marji P. w lokalu Sodalicji Panów w Rynku przy linji A—B l. 44, na które przybyło około 100 członków. Przewodniczył Książę Biskup Sapieha, którego w zastępstwie prezesa rady głównej p. Zbigniewa Horodyskiego powitał w gorących słowach p. Dr. St. Tombowicz, zaznaczając zarazem ważność i pożytek dla naszego społeczeństwa Konferencji św. Wincentego a Paulo, które obecnie w wolnej naszej ojczyźnie powinny się wspaniale po miastach i miasteczkach rozwinąć, aby podupadłym ludziom wskutek teraz niesłychanie zmienionych stosunków, zwłaszcza ze sfer inteligencji, przychodzić z cichą, prawdziwie po chrześcijańsku pojętą pomocą. P. M. Bartynowski, jako sekretarz generalny, w obszernym referacie odczytał trafnie zestawiony przegląd z działalności Konferencji w krajach zagranicznych, zwłaszcza we Francji, Belgji i Anglji. Mówiąc o naszych Konferencjach, zwrócił uwagę na niepospolitą chwałę, jaka spada na tutejszą Konferencję akademicką przez to, że przed 30 z górą laty był jej członkiem książę August Czartoryski, który później wstąpiwszy do OO. Salezjanów w Turynie, umarł w opinji świętego, a obecnie wdrożony został za zezwoleniem Stolicy św. jego proces beatyfikacyjny.

W końcu w serdecznych słowach przemówił Książę Biskup Sapieha i położył wielki nacisk na to, by Konferencje św. Wincentego a Paulo przyczyniały się do tego, iżby u nas w rodzinach i w społeczeństwie krzewiło się zrozumienie ducha życia katolickiego, które nie powinno się zasadzać tylko na pewnych zewnętrznych formach pobożności czy przynależności religijnej, ale na takich czynach, które z ducha wiary katolickiej płyną i nadają wszystkim życia objawom katolickie... boże piętno. Wyraził też życzenie, by została podjęta propaganda, celem pomnożenia Konferencyj, a zwłaszcza między młodzieżą akademicką i zakończył swe podniosłe przemówienie udzieleniem swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

W niedzielę 18 b. m. o godz. 8 odbędzie się kwartalna wotywa bracka wraz z przemową przed ołtarzem Ukrzyżowanego Pana Jezusa. Bractwo Ukrzyżowanego P. Jezusa istnieje przy kościele Marjackim blisko 300 lat i ma na celu oprócz innych praktyk pobożnych, także modlitwy o nawrócenie grzeszników i za dusze zmarłych. Jest dobrze prowadzone i bierze zawsze chętny udział we wszystkich uroczystościach, procesjach, adoracjach, nabożeństwach czerwcowch itp.

Ponieważ w ubiegłych latach okazały się wypadki, że na „pasterkę", w czasie której kościół jest wypełniony wiernymi po brzegi, przychodzili także ludzie czasami podochoceni i zachowywali się w sposób niegodny miejsca świętego, przeto Zarząd kościoła uprasza uczciwych ludzi, by do takich wybryków nie dopuszczali i w sposób spokojny lecz stanowczy tej zniewadze zapobiegali.

**Parafja WW. Świętych.** W uroczystość Bożego Narodzenia o godzinie 6 rano Msza św. pasterska, następne Msze św. o godz. 7, 8 i 9; suma z kazaniem o godz. $10^1/_2$.

**Parafja św. Mikołaja.** W IV. niedzielę Adwentu po nieszporach przyjęcie nowych członków Bractwa św. Anny, następnie zebranie członków na plebanji. W nocy z 24 na 25 grudnia o godz. $11^1/_2$ jutrznia, następnie „Pasterka".

**Parafja św. Salwatora na Zwierzyńcu.** Przy klasztorze PP. Norbertanek na Zwierzyńcu istnieje od r. 1890 Bractwo Mszy św. wynagradzającej, które obecnie zostało podniesione przez św. Stolicę Apostolską do godności Arcybractwa z prawem agregowania podobnych Bractw w całej Polsce. Moderatorem tegoż Arcybractwa jest ks. proboszcz parafji Zwierzynieckiej. Dotąd agregowano dwa Bractwa Mszy św. wynagradzającej, mianowicie w Praszce, ziemi Kaliskiej i w Pyzdrach, powiat Słupecki — Bractwa erygowane przez księży Biskupów diecezjalnych. Wpisywać się można do Arcybractwa każdego dnia w klasztorze Zwierzynieckim. Arcybractwo liczy dotąd 20.500 członków z różnych dzielnic Polski. Broszury i karty wpisu nabywać można u PP. Norbertanek.

W niedzielę IV. Adwentu odprawi się dla Bractwa św. Anny nabożeństwo suchedniowe z wystawieniem Najśw. Sakramentu i nauką po nieszporach. W tę samą niedzielę IV. Adwentu odbędzie ks. proboszcz ekskursję do Bielan, celem słuchania spowiedzi św. i wygłoszenia kazania w kościele OO. Kamedułów.

Msza św. pasterska będzie odprawiona na Zwierzyńcu o godz. $12^1/_2$ w nocy.

**Parafja św. Józefa w Krakowie dz. XXII. (Podgórze).** W gminie Kobierzyn w czasie misyj przyjedzie do tamtejszej kaplicy ks. Misjonarz w niedzielę dnia 18 b. m. i odprawiwszy Mszę św., wygłosi kilka kazań misyjnych. Następnie aż do wieczora będzie spowiadał tych, którzy do parafji nie będą mogli przybyć.

Również w dzielnicy Płaszów ks. Misjonarz po odprawieniu Mszy św. wygłosi kilka kazań misyjnych i spowiadać będzie cały dzień.

W kościele parafjalnym na Podgórzu rozpocznie się spowiedź misyjna zaraz w niedzielę dnia 18 grudnia. W dnie powszednie stale spowiadać będą XX. Misjonarze, miejscowi księża, a nadto od godziny 4 po południu do późnego wieczora obcy księża zaproszeni. Również kilku XX. Misjonarzy stale spowiadać będzie na Górce.

**Parafja Bożego Ciała.** W wigilję Bożego Narodzenia o godz. 12 Msza św. zwana pasterską.

---

**Kościół Serca Jezusowego OO. Jezuitów na Wesołej.** W Boże Narodzenie o godz. $5^1/_4$ jutrznia, o godz. 6 pasterka, potem Msze św. aż do godz. 10, o godz. 10 suma z kazaniem.

Popołudniu o godz. 3 wykład katechizmu, o godz. 4 nieszpory.

W Święto św. Szczepana o godz. $5^1/_4$ pierwsza Msza św., potem ten sam porządek co w I. święto.

31. grudnia o godz. 7 wiecz. Nabożeństwo na zakończenie roku.

**Kościół OO. Dominikanów.** W sobotę 24 grudnia b. r. zakończenie Nowenny do Bożego Narodzenia o godz. 5 po południu z kazaniem i Procesją.

W Boże Narodzenie odprawi się „Pasterka" o północy. Suma uroczysta o godz. 10 z kazaniem. Po południu o godz. 5 Nieszpory, Procesja, Różaniec, kazanie, Absolucja generalna dla członków III. Zakonu św. Dominika, ucałowanie Boskiego Dzieciątka Jezus.

**Kościół XX. Misjonarzy na Stradomiu.** We środę dnia 21 b. m., w dniu św. Tomasza Apostoła, udzielać będzie Najprzew. ks. Biskup Nowak alumnom Zgrom. XX. Misjonarzy święceń subdjakonatu i kapłaństwa.

W dniu Bożego Narodzenia o godz. 12 w nocy uroczysta Pasterka.

**Kościół św. Jana Ewangelisty** przy ul. św. Jana l. 7. Porządek nabożeństw: Codziennie odprawia się Msza św. przed obrazem łaskami słynącym Matki Boskiej, Opiekunki więźniów o godz. 7 i $7^1/_2$ rano, zaś w niedzielę i święta o godz. 8 i 9 rano, a po południu o godz. 4 nieszpory z błogosławieństwem Najśw. Sakramentu.

Dnia 25 grudnia b. r. o godz. 12 w nocy Msza św. pasterska. 26 b. m. o godz. 4 nieszpory, jako w wigilję św. Jana, a w sam dzień św. Patrona 27 b. m. Msze św. o godz. 7, 8 i 9, zaś o godz. 10 suma z kazaniem, a po południu nieszpory z kazaniem o godz. 5-tej.

# Z ruchu ludności katolickiej.

## Dzieci ochrzczone.

**W parafji N. M. P.** Chrzest 1.

**W parafji św. Szczepana.** Władysława Leśniakówna, Ludwika Karasiówna, Wanda Rajtarówna. Chrzest św. przyjęła rygorozantka medycyny Halina S. Stanisław Gibiński, Marja Świerzyńska, Jerzy Bogdanik.

**W parafji św. Mikołaja.** Zdzisław Hutniczak, Stanisława Sadej, Adam Rusinek, Karol Różański, Daniela Ochocka, Tadeusz Felsmann, Karol Prich, Danuta Szóstak, Jan Herbert, Irena Kanicka, Karolina Longa, Anna Kozik, Adam Gorzkowski.

**W parafji św. Krzyża.** Adam Sitko. Przyjął chrzest Józef Halpern po przejściu z judaizmu, 57 lat.

**W parafji Bożego Ciała.** Mieczysław Kalicki.

**W parafji św. Stanisława Kostki w Dębnikach.** Adam Pawłowski i Mieczysław Kaputa.

**W parafji podgórskiej.** Urodzonych dzieci 14 — a w ostatnim tygodniu 11.

**W parafji św. Salwatora.** Od 3—10 b. m. ochrzczono 9 dzieci.

## Zawarte małżeństwa.

**W parafji N. Marji P.** Stefan Czernicki z Joanną Szczurowską.

**W parafji św. Mikołaja.** Stanisław Golonek z Franciszką Dziewońską; Jan Orlicki z Marją Nalepa; Józef Hyla z Anną Witkowską; Kazimierz Czyżowski z Ireną Nowińską; Wincenty Kurek ze Stafanją Miętka.

**W parafji WW. Świętych.** Józef Smaga z Janiną Broczkowską; Józef Bieniek z Marją Kiendra; Karol Sarnecki z Anielą Rusin; Dr. Włałysław Szpil z Ireną Hablińską.

**W parafji św. Salwatora.** Józef Iwanowicz z Anielą Sobisiowną.

**W parafji Bożego Ciała.** Karol Żyła z Anielą Płatek; Henryk Cyz z Józefą Pustelnik.

**W parafji św. Stanisława Kostki w Dębnikach.** Juljan Soja z Heleną Piwowarską.

**W parafji podgórskiej.** Walery Wyrobisz ze Stanisławą Dudara; Kazimierz Gucwa z Heleną Świerzko; Wincenty Górka z Emilją Kumor; Szymon Bernadzikowski z Zofją Jarosz; Marjan Węgrzynowski z Cecylją Nożyńską; Franciszek Mazur z Agnieszką Adamczyk; Bartłomiej Olszewski z Zofją Serezyk; Józef Kontrzowski z Wiktorją Banasik; Stefan Sternal z Zofją Batala; Antoni Misakowicz z Marją Nowak; Józef Kuciel z Elżbietą Kapusta.

## Z kroniki żałobnej.

**W parafji N. Marji Panny zmarli:** Kazimierz Kościera Ożegalski.

**W parafji WW. Świętych.** Marja Tomala, lat 66; Aniela Moczydłowska, lat 56 i jedno dziecko. Honorata Borkowicz przy ul. Straszewskiego l. 4. w wieku 47 lat.

**W parafji św. Florjana.** Karol Godzik; Aniela Strychalska; Stanisław Żółciński, majster szewski; Anna Bigajska, żona podurzędnika kolejowego.

**W parafji św. Stanisława Kostki w Dębnikach.** Jan Pamuła, lat 63, emerytowany urzędnik pocztowy; 1 dziecko dwuletnie i Antonina Tuszyńska, lat 75.

**W parafji św. Salwatora na Zwierzyńcu.** Olga Miśtarzowna, uczenica gimnaz.; Franciszka Mazurowa i Stefanja Śliwianka.

**W parafji św. Krzyża.** Juljan Farjan; Franciszka Ślusarek; Marja Łopacka; Józef Halpera; Rozalja Wnęk; Julja Żandarmowska.

**W parafji św. Mikołaja.** Wanda Zalęska; Eugenja Pałuchowska; Marja Ciura; Antonina Rusinek; Henryk Szancer; Dr. Jan Porada; Rozalja Siwy i 7 dzieci.

**W parafji św. Szczepana.** Anna Kubicowa, wdowa; Seweryn Ryszkowski, emeryt. starszy inżynier Namiestnictwa, zasłużony i ceniony z wielkich zalet charakteru; Helena Rydlowa, wdowa po profesorze Uniw. Jag., matka poety Lucjana, niezwykłej dobroci serca kobieta, odznaczała się głęboką religijnością — w pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności; Jan Grudziński; Marjan Radwański, młodzian.

**W parafji Bożego Ciała.** Kazimierz Schmidt, strażak pożarny w szpitalu Bonifratrów.

**W parafji podgórskiej.** Dzieci 5-ro. Starszych 5-ro. Marja Syska; Marja Jarczyk; Marja Wojciechowska; Teresa Bobek; Karol Rząca; Anna Lachman; Zofja Kowalska; Antoni Zabagło.

## Przykłady na czwartą Niedzielę Adwentu.

### Słabość ludzka, a siła Boża.

„I będzie oglądać wszelkie ciało zbawienie Boże". (Łuk. 3. 6).

Mojżesz opowiada w swojej 4 księdze, że Izraelici wyszli przeciw Amalekitom i Kanaanitom do walki, aby na własną rękę utorować sobie drogę do ziemi św. — Obydwa te narody rozłożyły się obozem, gotowe stawić opór Izraelitom w szerokiej dolinie na południowej granicy Kanaan. Wczas rano wybrali się Izraelici w drogę aby dostać się na naprzeciwległą górę. Mojżesz tymczasem zatrzymał Arkę Przymierza w obozie i przestrzegał lud przed marszem, aby nie robili tak nierozważnego kroku. „Wyprawa ta nie uda się", mówił, „bo Bóg nie jest z wami". Oni jednak nie słuchali go, tylko przeszli wąwóz. Nagle otoczyli ich nieprzyjaciele i pobili ich. Dopiero 40 lat później zdobyli Izraelici z łatwością ziemię obiecaną, bo Bóg był z nimi.

Wy wszyscy, którzy dążycie do pięknej ziemi Bożej, wy którzy chcecie być wolnymi od grzechu, świątobliwymi ludźmi, wy musicie najpierw doświadczyć z boleścią, że ludzkie wysiłki same jeszcze nie wystarczą do zwycięstwa, wy musicie się przekonać o własnej słabości. Jeżeli przejęci własną słabością i ułomnością pójdziecie do Chrystusa, wtedy dopiero zobaczycie siłę Bożą, wtedy łaska Boża działać zacznie. Łaska jest zupełnie czemś innem, niż własne siły, ona jest siłą z nieba. Łaska ta nietylko zdrowych czyni silnemi- Nie, także słabe i chore dusze, tak, te szczególnie lubi. Ona potrafi wrodzone skłonności i złe przyzwyczajenia, których nie można było tysiącznemi postanowieniami się pozbyć, usunąć i w jednej chwili na całe życie z nich nas uwolnić. Mówię tutaj z doświadczenia miljonów i miljonów ludzi. Ilu to z nich podzielało los Prometeusza, który według podań greckich za karę przytwierdzony był do skały, i któremu sęp wyrywał w dzień wnętrzności, a w nocy mu znowu odrastały. Nieszczęśliwy! Daremnie się szarpał, aby się ze skały uwolnić. Nareszcie Herkules zastrzelił sępa i uwolnił przytwierdzonego. Tak też zawdzięcza niezliczona ilość ludzi, przytwierdzonych do skały podłości, cudownej łasce z nieba swe wybawienie. Żyli potem już nie jak zwierzęta, lub niewolnicy swych namiętności, nie, lecz wolni, szlachetni, po królewsku, jako dzieci Boże. Ta niebieska, zwycięska siła działa zawsze. Każdy ją może posiąść! Złoczyńca we więzieniu, łotr na krzyżu, grzesznik w nałogach leżący. Ona każdemu ochotnie się ofiaruje. Lecz jeden stawia warunek, jeden jedyny: człowiek musi szczerze i sumiennie jej pragnąć. Choćby człowiek obawiał się tego nowego życia, wystarczy, aby tę podawaną mu przez Boga łaskę rzeczywiście przyjął. Reszta jest już rzeczą Boga, który człowieka bierze niejako za rękę i prowadzi z jednego stopnia na drugi, aż do zupełnej poprawy i doskonałości. W Augustynie, w Małgorzacie z Kortony i w wielu innych toczyła się walka między światłem a ciemnością, między niebem a piekłem. A to dobre w nich było bardzo słabe a zło nadzwyczaj silne, bo miało czas do wyrośnięcia. W tej nierównej walce szukali oni pomocy z nieba i nie zginęli; łaska triumfowała nad słabością ludzką.

Powtarzam jeszcze raz: teraz w Adwencie trzeba serce naoścież otworzyć. Jak ludzie przed 1900 laty, tak i ty musisz wołać do nieba, aby niebiosa spuściły Zbawiciela. Musisz iść do źródła, gdzie wytryska bogata łaska, do Sakramentów św., na Mszę św., do spowiedzi i Komunji św. Tak ochotnie i z radością, jak niegdyś pastuszkowie za głosem aniołów spieszyli do stajenki. I podobnie jak trzej królowie ze wschodu nie powinieneś się odstraszać ani długością drogi, ani trudami, ani przeciwnościami.

Św. Jan powiada, że trudnem jest do zrozumienia, jak mogą być przykazania Boskie łatwe do wykonania, ale one stają się bardzo łatwe dla tych, którzy duchem Bożym poruszeni, łaską jego są prowadzeni. Jeżeli z łaską Bożą wytrwale współpracował będziesz, to nadejdzie czas, w którym nawet gwałtem do złego cię nic nie zmusi. — Nie będziesz mógł zrozumieć, jak mogłeś dawniej się zdecydować do tej lub owej czynności, jak można się było tak zapominać. I sam swoje własne „ja" odrzucisz. Z obrzydzeniem wspominał będziesz dawniejsze zabawy i uciechy. To jest przemiana przez łaskę Bożą, uświęcenie, które człowiek znajduje w Jezusie Chrystusie.

Jak to przyjemnie musi być, żyć tem nowem życiem! Tu panuje wesele, siła, piękność i pokój. Oby to życie dostało ci się w udziale! Oby ci było danem w Boże Narodzenie znaleźć łaskę Bożą! Potem świecić będzie nad twojem uspokojonem uczuciem wielka, złota gwiazda, gwiazda Bożego Narodzenia.

---

## Liturgiczny kalendarz tygodniowy.

**Niedziela,** 18 grudnia: **IV. Niedziela Adwentu.**

**Poniedziałek:** 19 grudnia: Msza św. w kolorze fioletowym z IV. Niedz. Adw. Dozwolone ciche Msze żałobne.

**Wtorek,** 20 grudnia: **Wigilja św. Tomasza Apost.,** Msza św. z wig. Apost. w kolorze fioletowym, żałobne Msze prywatne niedozwolone.

**Środa,** 21 grudnia: **Św. Tomasza Apost.** święto 2 klasy. Rodem prawdopodobnie z Galilei, z natury był on skłonny nieco do wątpliwości, aż mu je rozwiał Pan Jezus i zniewoliwszy na kolana wydobył z ust jego wiekopomne słowo: „Pan mój i Bóg mój"! Po Wniebowstąpieniu opowiadał Ewangelję u Partów, a później aż w Persji i Indjach wschodnich, gdzie też poniósł śmierć męczeńską, przeszyty włóczniami, prawdopodobnie w dzisiejszem Mailapur około Madras, gdzie ma się dotąd znajdować część jego relikwij.

**Czwartek,** 22 grudnia i **Piątek,** 23 grudnia: Msze św. z IV. Niedzieli Adw. bez wspomnienia Świętych; dozwolone prywatne Msze żałobne.

**Sobota,** 24 grudnia: **Wigilja Bożego Narodzenia.** Post ścisły. Dzień liturgicznie uprzywilejowany 1 klasy. Wszystkie Msze św. tylko o Wigilji B. Narodzenia, żałobne wykluczone (z wyjątkiem śpiewanej pogrzebowej).

---

## Stare recepty gospodarskie.

1. Człowiekowi pracowitemu głód wprawdzie także czasem zagląda do okna, ale do domu wejść nie może.
2. Na nic taki kowal, co nie znosi dymu.
3. Jeżeli gospodyni niema w domu, to niema nikogo.
4. Miłuj sąsiada, ale płotów nie usuwaj.

---

## Na fundusz wydawniczy

„Krakowskiej Kroniki Kościenej" złożyli: Władek F. 300 Mk., Pani N. N. 500 Mk.

Wydawcy: XX. Proboszczowie i Przełożeni zakonni w Krakowie. — Odpowiedzialny redaktor: X. Józef Mazurek.
DRUKARNIA „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE.